

POSZERZANIE HORYZONTU

Technikę kreatywnego myślenia zwaną „Think opposite” Małgorzata Sikorska-Miszczuk poznała w agencji reklamowej, gdzie pracowała jako copywriter, czyli twórca tekstów reklamowych, zanim zaczęła pracować w teatrze jako autorka tekstów dramatycznych. Opowiedziała o niej w „Przekroju”: „Jeden z nauczycieli mówił nam: »Think opposite!«. Znaczy to, że nie warto powtarzać zdań wypowiedzianych już milion razy, bo nie da się zaskoczyć ludzi tym, co już wiedzą. Ta zasada okazuje się płodna także w życiu: »Pomyśl o tym odwrotnie, wywróć do góry nogami, zobacz, co się wtedy ujawni«. Stosuję ją w pisaniu”.

Dramatopisarka chętnie pisze na zamówienie, ale musi odnaleźć się w bohaterze swojego utworu, przefiltrować go przez siebie i sprawdzić, ile ma w sobie z księdza, terrorystki lub potępionego literata. Zwłaszcza, gdy problematyka tekstu odwołuje się do pamięci zbiorowej i autentycznych postaci. Tak, jak w przypadku *Pisarza*, czerpiącego z biografii Salmana Rushdiego, o którym Sikorska-Miszczuk mówi „mój brat duchowy”, ze względu na pokrewny sposób widzenia świata. Od momentu wydania książki *Szatańskie wersety* (1988) życie jej autora było ustawicznie zagrożone, a groźba zmaterializowała się w sierpniu 2022, gdy zaatakowano go nożem w Stanach Zjednoczonych. W *Pisarzu* pojawia się ten wątek – konieczność życia w ukryciu, mimo odniesienia zawodowego sukcesu – a szerszym wymiarze dramat odnosi się do funkcjonowania w świecie narracji i wolności głoszenia poglądów. Protagonista dosłownie zachęca do myślenia „na opak”: „Istnieje tradycja antyreligijnej narracji, do diabła, to są w końcu podstawowe rzeczy – poczynając od Boccaccia, Chaucera, Rabelais’go, Arentina, Balzaca. Od tego są pisarze, by poszerzali horyzont myślenia. Podważali pogląd, że oczywistością jest wiara, bluźnierstwem – niewiara. Think opposite. Bluźnierstwem jest wiara. Przyjmijmy to jako równorzędny pogląd”.

W tej samej sztuce Sikorska-Miszczuk, którą śmiało można nazwać ikoną (autoreferencyjnej) ironii, występuje niejako przeciwko samej sobie. Tekst rozpoczyna krótkie „słowo wstępne”, w którym padają stwierdzenia: „Długo ceniłam autoironię, ale teraz już nie”; „Ironizowanie nic nie daje. Chcę widzieć i czuć ohydę świata”. Co sprawiło, że taką „gorzką pigułkę” – jak głosi nagłówek – proponuje nam autorka do przełknięcia na początku lektury? Trzeba te zdania rozumieć dosłownie – wyjaśniła Sikorska-Miszczuk w czasie wirtualnego spotkania wokół *Pisarza* w 2021 roku. Jej diagnoza polskiej rzeczywistości jest bardzo pesymistyczna („to jest okropny czas; ściek pewnej ohydy, która została uwolniona”), stąd pogląd, że nie czas na prowadzenie ironicznych debat i fantazjowanie.

Nawiasem mówiąc, Rushdie podczas swojej lekcji mistrzowskiej, którą można obejrzeć w Internecie, podzielił pisarzy na dwie grupy – minimalistów i maksymalistów. Pierwsi układają proste, klarowne opowieści (*something book*), drudzy próbują zagarnąć jak największą część świata (*everything book*). Jedni i drudzy mogą pisać znakomicie. Przekrojowa lektura utworów Małgorzaty

Sikorskiej-Miszczuk pozwala na stwierdzenie, że jest ona z ducha i temperamentu pisarką „encyklopedyczną”, a więc maksymalistką. Używa strategii spod znaku „Think opposite” nie tylko formułując i konfrontując poglądy postaci, ale także decydując, o kim będzie opowiadać. „Zawsze ciekawili mnie antybohaterzy, ludzie, którzy stają się kimś wbrew własnej woli” – deklaruje. Podobną predylekcję odczuwa do ludzi idących pod prąd, myślących samodzielnie, bezkompromisowych. W tej grupie znajdują się piosenkarka Marta Kubišová (*Zaginiona Czechosłowacja*), ksiądz Jerzy Popiełuszko (*Popiełuszko*), lokalny polityk Krzysztof Godlewski (protoplasta *Burmistrza*), czy filozofka Ayn Rand (*California*).

Myślenie w odwrotnym porządku w zestawieniu z estetyką teatru polskiego XXI wieku może się skojarzyć z dramatyczną dekonstrukcją. W odniesieniu do Małgorzaty Sikorskiej-Miszczuk to skojarzenie nie będzie jednak trafne. Jej utwory nie są tekstami-materiałami pozbawionymi dramaturgii – w znaczeniu świadomej i celowej kompozycji utworu literackiego – których elementy można dowolnie tasować w trakcie prób teatralnych. Przeciwnie, usunięcie lub przestawienie któregośkolwiek z nich zaburza sens autorskiej wypowiedzi. Sikorska-Miszczuk poświęciła tej sprawie dużą część rozmowy z Agatą Dąbek, sygnalizując w roku 2019 niepokojące praktyki obecne w polskim teatrze: „Dla mnie teatr przestał być przestrzenią wolności, ponieważ nie jest tą [...] trójcą świętą, w której zajmuję jeden bok. Dlatego robię sobie przerwę. Ostatnio dużo pracuję w operze. Nie chcę tylko patrzeć, jak coś mi się wycina, usuwa, zmienia. To mnie boli”. Dramatopisarka przypomniała, że na początku jest słowo, to ono stwarza sceniczne światy i umożliwia reżyserowi pracę. Jeśli jednak pozycja autora jest deprecjonowana i w twórczej triadzie autora, reżyser i aktora pojawia się wyrazista hierarchia zamiast relacji równoważności, to talent dramatopisarza obumiera. Nie mogąc zobaczyć pełnego rezultatu swojej pracy, nie wie, jaki ma ona rzeczywisty teatralny potencjał i nie może doskonalić swoich umiejętności w pisaniu dla sceny. Nie ma nad swoim utworem kontroli, a więc także nie bierze zań pełnej odpowiedzialności.

Myślenie odwrotne to odważne spoglądanie w nieoczywistym kierunku i ucieczka od schematów – umiejętności cenione w świecie sztuki i poza nim. Jak mówił aktor Richard Dreyfuss jako narrator kampanii reklamowej *Think different* (Myśl inaczej) firmy Apple (1997), gdy na ekranie pojawiały się twarze Alberta Einsteina, Boba Dylana, Martina Luthera King, Marii Callas czy Alfreda Hitchcocka: „Za tych, co szaleni. Za odmieńców. Buntowników. Wichrzycieli. [...] Za tych, którzy patrzą na wszystko inaczej. Nie lubią reguł i nie mają szacunku dla *status quo*. Możesz ich cytować, nie zgadzać się z nimi, gloryfikować ich albo szkalować. Ale jedyne, czego nie możesz zrobić, to zignorować ich. Bo oni zmieniają świat. Pchają ludzkość naprzód. I choć niektórzy widzą w nich szaleńców, my widzimy ich geniusz. Bo ci, którzy są na tyle szaleni, aby myśleć, że mogą zmienić świat, są tymi, którzy go zmieniają”.

Kamila Łapicka

Źródła:

- Jacek Cieślak, *Wyłuskać perłę spośród ziarenek fasoli*, rozmowa z Małgorzatą Sikorską-Miszczuk, „Teatr” nr 10/2015.
- Agata Dąbek, *Będę pisała, tak jak piszę*, rozmowa z Małgorzatą Sikorską-Miszczuk, 07.01.2019, <https://encyklopediateatru.pl/artykuly/269361/bede-pisala-tak-jak-pisze>, dostęp: 24.09.2022.
- Agnieszka Drotkiewicz, *Opera to absurd*, rozmowa z Małgorzatą Sikorską-Miszczuk, „Przekrój” nr 2 (3557)/2017.
- Lekcja mistrzowska Salmana Rushdiego, <https://www.masterclass.com/categories/writing>, dostęp: 06.08.2022.
- Małgorzata Sikorska-Miszczuk, *Pisarz*, „Dialog” nr 4/2021.
- „Pisarz” Małgorzata Sikorska-Miszczuk - dyskusja z twórcami, 16.03.2021, https://www.youtube.com/watch?v=Gac_JXWDAws, dostęp: 25.09.2022.
- Filmik z kampanii reklamowej Apple „Think different”: <https://www.youtube.com/watch?v=5sMBhDv4sik>, dostęp: 26.09.2022, tłum. Kamila Łapicka.